

19 października 1984 r. śmierć kapelana „Solidarności”

19 października 1984 roku ks. Jerzy Popiełuszko został porwany przez funkcjonariuszy SB.

Ks. Jerzy wracał do Warszawy z parafii pw. św. Polskich Braci Męczenników w Bydgoszczy. W miejscowości Górsk k. Torunia został porwany przez funkcjonariuszy Samodzielnej Grupy „D” Departamentu IV MSW, zajmującego się zwalczaniem Kościoła. Porwanie precyzyjnie zaplanowano – funkcjonariusze SB wystąpili w mundurach wydziału Ruchu Drogowego MO. Zwłoki ks. Popiełuszki wyłowiono z zalewu na Wiśle koło Włocławka 30 października. Wiadomo, że przed śmiercią kapelan „Solidarności” był brutalnie torturowany. Jego zmasakrowane ciało było skropowane oraz obciążone workiem z kamieniami.

Ks. Jerzego SB inwigilowała i szykanowała od wielu lat. Wielokrotnie dokonywano rewizji w jego mieszkaniu, wzywano na prokuraturę, a wreszcie w 1983 r. wszczęto śledztwo pod absurdalnym zarzutem: „Przy wykonywaniu obrzędów religijnych (...), w wygłaszanych kazaniach nadużywał wolności sumienia i wyznania w ten sposób, że permanentnie oprócz treści religijnych zawierał w nich zniesławiające władzę państwowe treści polityczne (...)”. Groziła za to kara 10 lat pozbawienia wolności. Rzecznik rzędu Jerzy Urban kazania ks. Jerzego nazywał „seansami nienawici”.

Księżdzka Popiełuszk próbowano porwać już wcześniej, 13 października 1984 r. w okolicach Gdańska.

Sprawcy mordu na kapelanie „S” zostali skazani na kary od 25 do 14 lat więzienia. Po interwencji szefa MSW gen. Kiszczaka oraz amnestii wyroki zmniejszono odpowiednio od 15 do 4 lat i 6 miesięcy. Nie ukarano jednak politycznych mocodawców bezpodstępnych sprawców. O tym, że działania esbeków nie były przypadkowe, świadczą słowa, które gen. Jaruzelski miał powiedzieć do gen. Kiszczaka we wrześniu 1984 r. „Załatw to, niech on nie szczeka”.

Pogrzeb ks. Popiełuszki 3 listopada 1984 r. zgromadził tłumy i przekształcił się w wielką manifestację patriotyczną. Ks. Jerzy został pochowany na terenie kościoła pw. św. Stanisława Kostki w Warszawie. 6 czerwca 2010 roku papież Benedykt XVI ogłosił go błogosławionym. I to jest skala zwycięstwa kapelana „Solidarności”.